DZIŚ PO STRONIE SENIORA

POGRZEB TO FINANSOWE WYZWANIE

KTO MOŻE STARAĆ SIĘ O ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS?

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 211 (21 918) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 29.10.2026

nowiny

77 lat

HISTORIA
Pogrzeb po 111 latach.
Na cmentarzu wojennym w Malhowicach pod Przemyślem spoczęli dwaj rosyjscy żołnierze i żołnierz węgierski
– **Str. 4**

POD PARAGRAFEM
Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny
– **Str. 10**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Prezydent Rzeszowa złożył wniosek o referendum

Nietypowa pomoc została odrzucona przez miejskich radnych. Co dalej z odwołaniem prezydenta Rzeszowa?
– **Str. 5**

Z naszych stron

Nośmy odblaski. Dopilnujmy, aby używali ich nasi bliscy

Bez nich kierowca dostrzega pieszego z odległości ok. 20-40 m. Z elementami odblaskowymi ta odległość wzrasta nawet do 150 metrów.
– **Str. 3**

Pierwsza inwestycja firmy z Australii na Podkarpaciu.
PWR otwiera zakład w Krośnie
– **Str. 6**

Olga Lilien spogląda ze ściany.
Mural niezwykłej lekarki powstaje w centrum Tarnobrzega, tuż obok magistratu
– **Str. 2**



FOT. WIOLETTA WOJTKOWIAK

Z naszych stron

Ma być dodatkowa pula wejściówek na otwarcie PCLA w Rzeszowie

Kinga Dereniowska

Miasto tłumaczy się z tego, jak rozdysponowało darmowe wejściówki na otwarcie PCLA w Rzeszowie. Do „zwykłych" mieszkańców trafi ich zaledwie 3 tysiące. To mniej niż połowa wszystkich miejsc na stadionie.

Poniedziałkowa walka o wejściówki na otwarcie Podkarpackiego Centrum Lekkiej Atletyki w Rzeszowie wzbudziła sporo emocji. - Porażka! Minutę po 12 nie było ani jednego miejsca! Dla mieszkańców garstka biletów - oburzała się internautka Agata.

We wtorek ratusz wydał w tej sprawie oświadczenie. - Bardzo nas cieszy, że otwarcie PCLA wzbudza ogromne zainteresowanie - przekazuje Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prasowa prezydenta Rzeszowa.

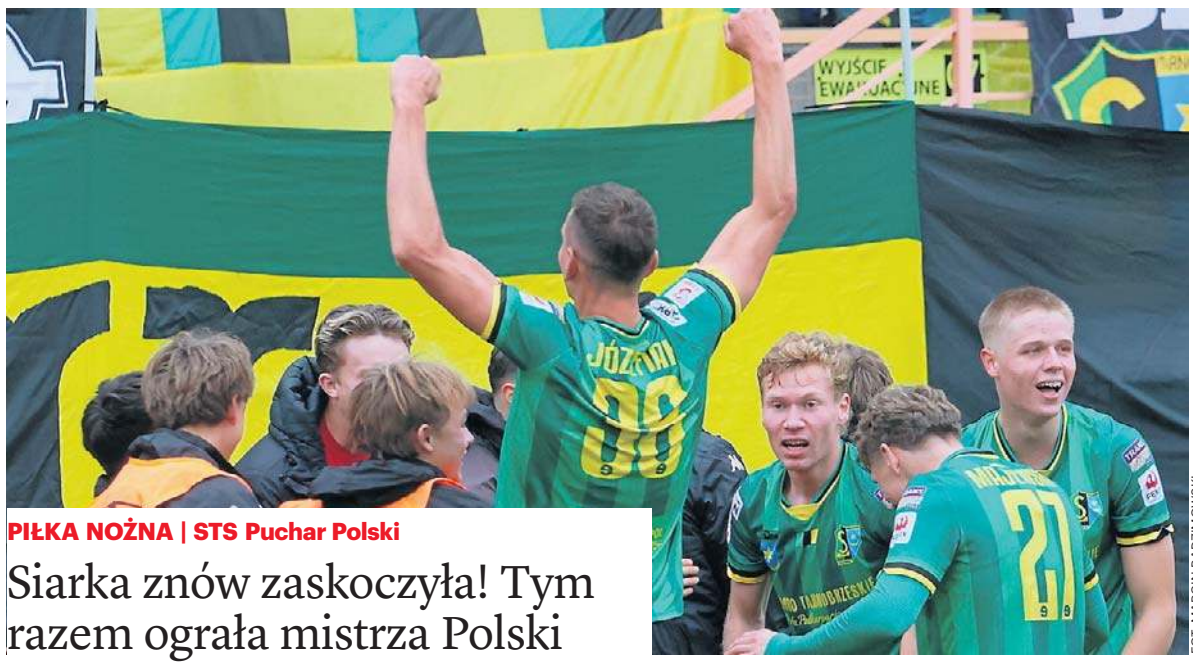
Okazało się, że w poniedziałek w obiegu internetowym było zaledwie 1,5 tys. wejściówek. - Estrada Rzeszowska chciała się zorientować, czy będzie zainteresowanie - tłumaczył swoich pracowników Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa, podczas wtorkowej sesji.

400 miejsc miasto przeznaczyło na zaproszenia dla sponsorów, zaprzyjaźnionych samorządowców, radnych oraz partnerów wykonawcy. Jeśli oni nie potwierdzą udziału w uroczystości, to ich wejściówki trafią do obiegu. 3 tysiące bezpłatnych biletów trafiło do dzieci i młodzieży trenujących w rzeszowskich klubach sportowych, ich trenerów i rodziców. Około 1000 wejściówek otrzymało towarzystwo CWKS Resovia, aby rozdysponowało je wśród kibiców. - Lista osób została zamknięta, a Klub nie będzie dystrybuował biletów na zewnątrz - przekazano w oświadczeniu.

Ci, którym nie udało się upolować wejściówek w pierwszej puli, będą mieli kolejną szansę.

- 3 listopada planujemy udostępnić mieszkańcom kolejną pulę około 1500 bezpłatnych wejściówek - informuje Marzena Kłeczek-Krawiec.

Będą one rozprowadzone w taki sam sposób, przez stronę internetową Estrady Rzeszowskiej (bilety.estrada.rzeszow.pl), prawdopodobnie także od godz. 12. Sposób będzie ten sam - trzeba najpierw się zalogować, a potem pobrać bilet. ©℗
– **Str. 4**



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

PIŁKA NOŻNA | STS Puchar Polski

Siarka znów zaskoczyła! Tym razem ograła mistrza Polski

Michał Szewczyk

Kilka tygodni temu tarnobrzeski 3-ligowiec pokonał Zagłębie Lubin. W środę poprzeczka poszła w górę, bo do Tarnobrzega przyjechał mistrz Polski z Poznania. Wczoraj miasto nad Wisłą przeżyło piłkarskie święto, które zakończyło się historycznym sukcesem. Przy komplecie publiczności i fantastycznej atmosferze Siarka Tarnobrzeg pokonała lidera Ekstraklasy, aktualnego mistrza Polski – Lecha Poznań 1:0 po golu Arkadiusza Kasi. Kogo teraz zaskoczy Siarka? Losowanie par 1/8 finału PP już w piątek.
– **Str. 16**

Z naszych stron

Trwa odstrzał dzików zarażonych ASF

Piotr Samolewicz

Odstrzały wykonują myśliwi. Od początku roku w województwie podkarpackim odstrzelono 4441 dzików.

- ASF występuje na obszarze Podkarpacia od 2018 roku. Były okresy gorsze i lepsze. W tym roku stwierdzamy dużo zachorowań na ASF - mówi zastępca Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Krośnie lek. wet. Janusz Ciołek. - W skali całego województwa mamy 329 ognisk choroby. W powiecie przemyskim mamy 60 ognisk. W gminie Dubiecko od początku roku wystąpiło 48 ognisk choroby, w gminie Bircza 10, a w gminie Krzywcza 2. ©℗
– **Str. 6**

eprasa.pl f2447815ef

POLECAMY

JUTRO: Dzień, kiedy wspominamy swoich bliskich

29.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Wioletta, Teodor, Narcyz
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA OD NOWIN

Stefania Hołub świętowała swoje 100. urodziny

opr. NZ

Z okazji 100. urodzin jubilatkę, panią Stefanię Hołub, odwiedziła wójt Medyki Magdalena Małachowska, aby złożyć jej życzenia.

Pani Stefania urodziła się 26 października 1926 roku w polskiej wsi Boratycze (obecnie na Ukrainie). W 1957 roku z mężem osiedlili się w Medyce. Były to trudne czasy, wymagające wytrwałości, cierpliwości i wzajemnego wsparcia.

- Przez lata wspólnie stworzyli dom, w którym najważniejsze były miłość, zgoda i rodzina. Doczekali się czworga dzieci, ośmiorga wnucząt oraz dziesięciorga prawnucząt. Z mężem przeżyła 71 lat w miłości i zgodzie, dzieląc troski, radości i wszystkie życiowe doświadczenia - relacjonuje Gminne Centrum Kultury w Medyce, które przygotowało notkę biograficzną Jubilatki.

Pani Stefania poświęciła życie nie tylko rodzinie, ale również lokalnej społeczności. Po ukończeniu kursu w Rzeszowie podjęła pracę jako świetlicowa. Świetlica była prawdziwym centrum życia kulturalnego wsi – miejscem spotkań, rozmów i spędzania czasu.

Recepta pani Stefani na długie życie? Ufność Bogu, wiara, modlitwa i codzienny różaniec. Różaniec towarzyszy Jubilatce każdego dnia, jak wierny przyjaciel, źródło siły, spokoju i nadziei. - To właśnie w wierze pani Stefania odnajduje oparcie i pogodę ducha. Córka opowiadała, że pani Stefania nie potrzebuje wiele, jest skromna i niewymagająca. Potrafi przyjmować życie takim, jakie jest, nie oczekując od niego zbyt wiele, a odnajdując wartość w tym, co naprawdę ważne - informuje GCK w Medyce.



FOT. UG MEDYKA

Pani Stefania urodziła się 26 października 1926 roku

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
11°C/8°C

jutro
10°C/5°C

WOKÓŁ NAS

Olga Lilien spogląda ze ściany. Mural niezwykłej lekarki powstaje w centrum Tarnobrzega

Dzieło Jakuba Wolskiego i Wojciecha Mrozińskiego upamiętni niezwykłą lekarkę w 30. rocznicę jej śmierci i wpisze się w tarnobrzeskie obchody Roku Doktor Olgi Lilien.



FOT. WIOLETTA WOJTKOWIAK

Jeśli pogoda pozwoli, mural ma być gotowy do końca października

Mural trudno będzie przeoczyć. Ze ściany budynku przy ulicy Kościuszki 30, w którym mieści się Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, spogląda doktor Olga Lilien, jedna z najważniejszych postaci w historii miasta, patronka roku 2026 w Tarnobrzegu.

Przy muralu pracują Jakub Wolski i Wojciech Mroziński. Dzieło jest już na ukończeniu, choć jesienna aura może jeszcze wpłynąć na tempo prac. Inicjatorkami upamiętnienia lekarki są Justyna Uchańska i Agnieszka Kapica.

- Mural realizujemy w ramach inicjatywy lokalnej. Chciałyśmy, aby w przestrzeni Tarnobrzega pojawiło się trwałe i widoczne upamiętnienie doktor Olgi Lilien. Myślałyśmy o tym od dawna, a szczególną okazją jest przypadająca w 2026 roku 30. rocznica jej śmierci - mówi Justyna Uchańska, która wspólnie z Agnieszką Kapicą zainicjowała przedsięwzięcie.

Okoliczności sprawiły, że przedsięwzięcie zyskało szerszy wymiar. Decyzją Rady Miasta rok 2026 został ustanowiony Rokiem Doktor Olgi Lilien. Mural przy ulicy Kościuszki wpisuje się w miejskie obchody, przede wszystkim przypomina historię kobiety, której mieszkańcy wiele zawdzięczają.

Mieszkańcy ją uratowali

Olga Lilien urodziła się 24 grudnia 1903 roku we Lwowie. Pochodziła z rodziny zasymilowanych polskich Żydów. Ukończyła studia medyczne w Uniwersytecie Jana Kazimierza, a doświadczenie zdobywała między innymi w USA, Berlinie i Paryżu. Wybrała pediatrię.

W czasie II wojny, ze względu na żydowskie pochodzenie, musiała się ukrywać przed Niemcami i śmiercią z rąk okupanta. Schronienie znalazła w Mokrzyszowie. Pomagali jej Barbara Szymańska i kierownik miejscowej Szkoły Rolniczej, doktor Marian Połowicz. W obliczu zagrożenia stanęli po jej stronie również inni mieszkańcy.

Po zakończeniu wojny Olga Lilien otrzymywała atrakcyjne propozycje pracy w dużych szpitalach i prestiżowych środowiskach medycznych. Zdecydowała jednak, że pozostanie w Tarnobrzegu.

Chciała w ten sposób odwdzięczyć się społeczności, która w czasie okupacji uratowała jej życie. Jej życiowym mottem stały się słowa: „być najmniejszą z najmniejszych”.

Lekarka zawsze gotowa do pomocy

Doktor Lilien współtworzyła powojenną służbę zdrowia w Tarnobrzegu i całym powiecie. Zorganizowała oddział pediatryczny oraz opiekę nad matką i dzieckiem w tarnobrzeskim szpitalu. Pracowała także jako lekarka szkolna.

Odpowiadała na wezwania o każdej porze. Docierała do chorych dzieci w okolicznych miejscowościach, a gdy nie miała możliwości dojazdu, szła do pacjentów pieszo. Upowszechniała szczepienia ochronne, badania radiologiczne i laboratoryjne. Do Tarnobrzega przenosiła wiedzę i metody poznane w zagranicznych ośrodkach medycznych.

Formalnie przeszła na emeryturę w 1964 roku, ale jeszcze przez wiele lat pracowała w szkołach i przychodniach. Pomagała chorym, samotnym i potrzebującym. Pracę lekarską zakończyła dopiero w 1990 roku, mając 87 lat.

Olga Lilien zmarła 18 sierpnia 1996 roku. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Tarnobrzegu.

Wystawa o lekarce przed tarnobrzeskim szpitalem

Pamięć o doktor Oldze Blance Lilien przywołuje również wyjątkowa wystawa plenerowa, którą 21 października symbolicznie przekazano Wojewódzkiemu Szpitalowi w Tarnobrzegu.

Ekspozycja przygotowana z inicjatywy profesora Tadeusza Zycha, dyrektora Muzeum Zamku Tarnowskich w Tarnobrzegu, opowiada nie tylko o założycielce tarnobrzeskiego oddziału pediatrycznego, ale także o lekarce pełnej empatii, która z wielkim oddaniem opiekowała się najmłodszymi pacjentami. Jak podkreślają pracownicy szpitala, jej postawa do dziś pozostaje dla nich drogowskazem w codziennej pracy.

Wystawę można oglądać do końca listopada przy głównym wejściu do szpitala od strony ulicy Szpitalnej. ©℗

Wioletta Wojtkowiak

eprasa.pl f2447815ef

NASZ REGION

• **42-letni kierowca** uszkodził auta na parkingu w Tarnobrzegu. Miał prawie 3 promile. Grozi mu do 3 lat więzienia.

BEZPIECZEŃSTWO

Gdy zmrok zapada wcześnie, odblaski to bardzo istotny element naszego ubrania

Bez odblasków kierowca dostrzega pieszego z odległości około 20-40 metrów. Z elementami odblaskowymi ta odległość wzrasta nawet do 150 metrów

Bogdan Hućko

- Mamy teraz taką porę roku, która wymaga szczególnej ostrożności od kierujących, ale także od pieszych, którzy poruszają się po drogach publicznych. Szybciej zapada zmrok, warunki drogowe i pogodowe są często trudne, przejrzystość powietrza jest mniejsza. Jesień to taka pora roku, w której policjanci kładą szczególny nacisk na bezpieczeństwo pieszych i kierujących poprzez zwracanie uwagi na to, żeby te osoby były widoczne na drodze. Pomaga w tym element odblaskowy na odzieży, plecaku czy torebce i powoduje, że kierowca widzi pieszego z większej odległości, a tym samym ma więcej czasu na odpowiednią reakcję - mówi nadkomisarz Piotr Wojtunik, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.



FOT. ARCHIWUM KWP W RZESZOWIE

Nawet gdyby odblaski nie pasowały do naszego ubioru, nie ma się czego wstydzić, warto je zakładać

Obowiązkowe poza obszarem zabudowanym

Zgodnie z polskim prawem o ruchu drogowym, pieszy po zmroku na drodze poza obszarem zabudowanym ma obowiązek używania elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Nakaz ten obowiązuje pieszego na każdej drodze publicznej, poboczu czy jezdni. Za brak wymaganego odblasku po zmroku poza obszarem zabudowanym grozi mandat w wysokości 100 złotych.

- Nie chodzi o nakładanie mandatu, a bardziej o świadomość, że odblask niejednokrotnie może naprawdę uratować życie. Świadomość nakładania na odzież elementów odblaskowych powinien mieć każdy, szczególnie w okresie jesienno – zimowym – podkreśla nadkomisarz Piotr Wojtunik. - Kładziemy szczególny nacisk na bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego. Policjanci wychodzą z różnymi inicjatywami, spotykają się z dziećmi, młodzieżą i przypominają o zasadach przestrzegania przepisów związanych z noszeniem elementów odblaskowych, ale też wyposażają dzieci, młodzież i seniorów w takie elementy. Nawet gdyby nie pasowały do naszego ubioru, to nie ma się czego wstydzić, warto je zakładać. Wieloletnia praktyka i nasze obserwacje wskazują na to, że kierowcy bardzo pozytywnie odbierają spotykane na drodze osoby z elementami odblaskowymi. Widzą pieszego z dużej odległości, mogą spokojnie zwolnić i bezpiecznie ominąć. Oczywiście od sprawności świateł też dużo zależy – dodaje rzecznik KWP.

Nie są wymagane, ale lepiej nosić

Odblaski nie są wymagane, gdy pieszy idzie po chodniku lub drogą wyłącznie dla pieszych lub w strefie zamieszkania. W terenie zabudowanym przepisy nie nakładają prawnego obowiązku noszenia odblasków, ale policja zaleca, żeby nosić je dla własnego bezpieczeństwa.

- Staramy się poprzez profilaktyczne spotkania z dziećmi i młodzieżą oraz dorosłymi wprowadzić modę na noszenie odblasków również w obszarze zabudowanym. W miastach są też miejsca słabiej oświetlone lub takie, kiedy kierowca wyjeżdża z miejsca oświetlonego i zaraz pojawia się teren pogrążony w ciemnościach, gdzie pieszy lub rowerzysta może być całkowicie niewidoczny. Zachęcamy, żeby w miastach używać także elementów odblaskowych, bo to powoduje, że piesi nie będą uczestnikami, czasami bardzo tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego – przypomina rzecznik podkarpackiej Policji.

Coraz powszechniejsze

Przepisy nie precyzują, jak ma odblask wyglądać. Może to być kamizelka, opaska, zawieszka. Najlepiej, żeby była umieszczona na wysokości kolan, dłoni czy klatki piersiowej, po to, żeby znajdowała się w zasięgu świateł samochodu i była widoczna dla kierowców, czyli na ręce czy nodze, które poruszają się podczas chodzenia, a to dodatkowo zwraca uwagę prowadzącego samochód.

- Zauważamy, że elementy odblaskowe są coraz bardziej popularne. Osoby uprawiające sport zakładają odblaski, kamizelki odblaskowe. Producenci odzieży też wszywają takie elementy. Coraz powszechniejsza staje się moda na to, żeby być widocznym na drodze. Nas to oczywiście bardzo cieszy – mówi nadkomisarz Piotr Wojtunik.

Szkoła przypomina

W szkołach kładzie się duży nacisk na to, żeby uczniowie nosili odblaski, żeby były dobrze widoczne. Odzież dziecięca zawiera coraz więcej takich elementów.

- Mówimy o odblaskach na każdym spotkaniu z rodzicami. Ponadto przed wyjściem ze szkoły przypominam dzieciakom, żeby po pierwsze uważały na siebie, a po drugie miały ten odblask na plecaku, a czasami też opaska na rękawie nie zaszkodzi – mówi nauczycielka jednej ze szkół wiejskich w powiecie jasielskim.

- Nie mogę powiedzieć złego słowa, bo stosują się do poleceń i rodzice też o to dbają – dodaje.

Opory zanikają

Osoby dorosłe, jeszcze parę lat temu, na noszenie odblasków reagowały różnie. Najczęściej był to irracjonalny opór czy wstyd, szczególnie u seniorów. Dzisiaj nikogo to już nie dziwi. Wręcz przeciwnie - więcej jest zachęt do noszenia.

- Elementy odblaskowe warto nosić bez względu na to, gdzie się poruszamy, czy jest to droga poza miastem, czy ulica w mieście. Teraz wcześniej zapada zmrok. Szczególne znaczenie może mieć to w przypadku dzieci, które wprawdzie wracają ze szkoły wcześniej, ale biorą udział w zajęciach pozalekcyjnych i wtedy takie odblaski mogą uratować życie albo zdrowie dziecka nawet na terenie miasta, gdzie widoczność też może być ograniczona szczególnie podczas niesprzyjającej pogody, deszczu czy śniegu. Te odblaski są bardzo ważne – podkreśla Marcin Dziedzic z Jasła, ojciec 12-latki. ©℗

KRÓTKO

Rzeszów

Mobilna zbiórka odpadów niebezpiecznych oraz zużytej odzieży i tekstyliów

Od 2 do 6 listopada mieszkańcy Rzeszowa będą mogli w mobilnych punktach bezpłatnie oddać odpady niebezpieczne, niepotrzebne tekstylia i obuwie. Odpady muszą pochodzić wyłącznie z gospodarstw domowych, a nie z działalności gospodarczej.

Harmonogram zbiórki

Poniedziałek (2.11): parking w rejonie cmentarza w Przybyszówce i ul. Krakowskiej, godz. 10.30-12.30; parking w rejonie ul. Króla Augusta i bloku nr 33, 12.45-14.45; parking w rejonie ul. Obrońców Poczty Gdańskiej i sklepów Carrefour Market i Frac, 15-17.

Wtorek (3.11): ul. Kopernika w rejonie postoju taksówek towarowych, 10.30-12.30; parking w rejonie ODK przy ul. Konfederatów Barskich, 12.45-14.45; parking w rejonie ul. Lwowskiej i kościoła pod wezwaniem św. Kalasancjusza, 15-17.

Środa (4.11): parking w rejonie ul. Staroniwskiej przy dolnym kościele pod wezwaniem Narodzenia NMP, 10.30-12.30; parking w rejonie ul. Malczewskiego i bloków 13, 15, godz. 12.45-14.45; parking w rejonie skrzyżowania ul. Staromiejskiej i Skrajnej - za przystankiem MPK, 15-17.

Czwartek (5.11): parking w rejonie ul. Paderewskiego i bloku nr 3f, godz. 10.30-12.30; parking w rejonie ul. Kustronia za blokiem Monte Casino 14 przy placówkach usługowo-handlowych, 12.45-14.45; ul. Hetmańska, parking za sklepem „Hetman" od strony ul. Staszica, 15-17.

Piątek (6.11): parking w rejonie stacji trafo i przedszkola przy ul. Krośnieńskiej, 10-12; parking w rejonie Powiatowego Urzędu Pracy i Szpitala Gruźliczego przy ul. Partyzantów, 12.30-14.30; parking w rejonie kościoła przy ul. Kardynała Karola Wojtyły, 15-17.

Zebrane odpady zostaną odpowiednio przetworzone - część z nich trafi do ponownego użytku, a inne zostaną poddane recyklingowi.

Stałe punkty zbiórki

Poza obwoźną zbiórką odpady można oddawać do Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy al. gen. Wł. Sikorskiego 428 i ul. Ciepłowniczej 11. Od 1 listopada do 31 marca PSZOK-i są otwarte we wtorki i czwartki od godz. 10 do 18, a w soboty od godz. 9 do 17.

eprasa.pl f2447815ef

RZESZÓW

Oficjalne otwarcie PCLA zaplanowano na 7 listopada

Kinga Dereniowska

Osoby, którym udało się pobrać wejściówki na otwarcie PCLA za pierwszym razem, nie będą mogły już zawalczyć o kolejne.

- Jeśli ktoś pobrał wejściówki w pierwszej puli, to nie ma już możliwości pobrania kolejnych. Na jeden login przysługują maksymalnie dwie wejściówki - informuje Marzena Kłeczek-Krawiec.

Reszta miejsc ma być przeznaczona m.in. dla obsługi wydarzenia, pracowników oraz ekipy technicznej. Osoby z niepełnosprawnościami natomiast muszą napisać specjalnego e-maila do Estrady Rzeszowskiej.

PCLA ma około 8 tysięcymiejsc. Stadion będzie służył nie tylko sportowcom i kibicom. Będzie można organizować na nim również koncerty oraz wydarzenia kulturalne. W takich sytuacjach, wraz z płytą boiska, obiekt będzie mógł pomieścić nawet 30 tys. widzów.

Oficjalne otwarcie stadionu zaplanowano na 7 listopada o godz. 19. Na początku miasto chce zaprezentować rzeszowskich sportowców oraz kluby, które - jak podkreśla prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek - każdego dnia szkolą zawodników i budują siłę rzeszowskiego sportu.

Po tej Arenie Mistrzów widzowie obejrzą widowisko „Lord of Lasers". Jak przekazuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa, będzie to spektakl łączący sztukę laserową z muzyką, multimediami, pirotechniką i efektami dymnymi.

Wszystko ma potrwać ok. 2,5 godziny.

©℗

0011605633

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28.10.2026 r. przeżywszy 93 lata zmarł
nasz ukochany Mąż, Tato, Teść, Dziadziu i Pradziadziu

śŧp

Jerzy Czarnek

Nauczyciel akademicki Politechniki Rzeszowskiej,
trener i wychowawca młodzieży, założyciel pierwszych
drużyn koszykówki męskiej i żeńskiej w Rzeszowie.
Zasłużony dla Miasta Rzeszowa,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza Święta Pogrzebowa odprawiona zostanie
w kaplicy na cmentarzu Pobitno w Rzeszowie,
w dniu 30.10.2026 r. (piątek) o godz. 12:30,
po której nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrążona w smutku *Rodzina*

REKLAMA 0011590173



POWIAT PRZEMYSKI

Na cmentarzu wojennym w Malhowicach spoczęli dwaj żołnierze rosyjscy i węgierski

Rosjanie zostali niedawno ekshumowani w pobliżu Fortu X Orzechowce, Węgier na terenie Fortu W VI Helicha.

Norbert Ziętal



FOT. NORBERT ZIĘTAL

Rosjanie i Węgier zostali pochowani bezimiennie. Nie odnaleziono przy nich żadnych przedmiotów, które pozwoliłyby na ustalenie nazwiska

Na odnowionym cmentarzu wojennym w Malhowicach pochowano dwóch żołnierzy rosyjskich poległych w 1915 w Twierdzy Przemyśl oraz jednego węgierskiego. Dwaj rosyjscy żołnierze zostali ekshumowani w połowie października. Ich szczątki znajdowały się w lesie, w bezpośrednim sąsiedztwie Fortu X Orzechowce. - Las wokół Fortu X Orzechowce to miejsce bitwy z roku 1915. To moment, kiedy Twierdza Przemyśl była w rękach rosyjskich i była odbijana przez oddziały bawarskie. Zaczynając tutaj poszukiwania, mieliśmy informacje o dwóch żołnierzach armii niemieckiej. Okazało się coś innego. To dwóch żołnierzy armii rosyjskiej - mówi Marek Szymański z Muzeum Fortu XI Duńkowiczki, które znajduje się w niedalekiej odległości od Fortu X Orzechowce.

Miejsce, w którym prowadzone były prace archeologiczne, to zapole orzechowskiego fortu. Tutejszy las skrywa pajęczynę dawnych okopów, dołów strzeleckich i ziemianek. W 1915 roku toczyły się tutaj bardzo ciężkie walki.

Przy szczątkach była menażka, wiaderko (lub kociołek), mocno skorodowany guzik, moneta - rosyjska kopiejka. Ciekawe są dwa niewielkie krzyżyki srebrne, prawosławne. Jeden znajdował się tuż przy czaszce jednego z żołnierzy, na pewno należał do niego. Drugi znaleziono w hałdzie wykopanej ziemi. Mógł należeć do drugiego żołnierza.

Znaleziono również mosiężny gwizdek. Zachowany w bardzo dobrym stanie. To wskazuje, że jeden ze znalezionych w lesie żołnierzy był co najmniej podoficerem.

W tym samym czasie ekshumowano szczątki Węgra, żołnierza Armii Austro - Węgierskiej. Znajdowały się na na Forcie W VI Helicha.

„Wojna to jest śmierć, to jest zniszczenie"

- Chowamy dzisiaj szczątki trzech żołnierzy. Dwóch rosyjskich, jednego węgierskiego, którzy polegli w walkach o Twierdzę Przemyśl. Miejmy cały czas tą refleksję, że wojna to nie jest przygoda, to jest śmierć, to jest zniszczenie. Dzisiaj, w obliczu tego, że po tylu latach chowamy szczątki żołnierzy poległych na polu bitwy, wzywajmy i mówmy o pokoju. Gdy wszyscy dookoła mówią o wojnie, my mówmy o pokoju. Niech to będzie przestroga dla nas wszystkich - mówi Mirosław Majkowski, przewodniczący Związku Powiatowo - Gminnego Twierdzy Przemyśl.

Rosjanie i Węgier zostali pochowani bezimiennie. Nie odnaleziono przy nich żadnych przedmiotów, choćby żołnierskich nieśmiertelników, które pozwoliłyby na ustalenie nazwiska. Obok znajduje się mogiła żołnierza węgierskiego Mateja Macha (urodzonego w 1881 r.). Został pochowany w listopadzie 2025 roku. Dzięki nieśmiertelnikowi udało się zidentyfikować tożsamość poległego. Służył w 45. Galicyjskim Pułku Piechoty Cesarsko Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej. Poległ na przełomie maja i czerwca 1915 r., podczas odbijania z rąk rosyjskich fortu VII Prałkowce Twierdzy Przemyśl. ©℗

RZESZÓW

W listopadzie o 10 ton rosną odpady z cmentarzy

opr. baj

Po Wszystkich Świętych do kontenerów na rzeszowskich cmentarzach trafia o prawie 10 ton więcej odpadów niż jeszcze dwa miesiące wcześniej.

Co i w jakich ilościach trafia do kontenerów, policzyło i zważyło Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Z danych z 2025 r. wynika, że we wrześniu zebrano 42,32 t odpadów, a w listopadzie - 52,28 t. W porównaniu z wrześniem masa bioodpadów wzrosła o 5,50 t, a odpadów cmentarnych - o 4,46 t.

- We wrześniu ubiegłego roku zebrano prawie 19,5 tony bioodpadów i niemal 23 tony odpadów cmentarnych, których nie można przetworzyć. W listopadzie, gdy odwiedzamy groby bliskich, każdej z tych kategorii przybywa o około 5 ton - mówi Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

W całym 2025 r. zebrano 123,38 tony bioodpadów i 546,10 tony odpadów cmentarnych. Te drugie stanowiły ponad 80 proc. łącznej masy obu frakcji. Do bioodpadów trafiają przede wszystkim kwiaty i inne naturalne elementy dekoracji. Doniczki, plastikowe wieńce i wypalone wkłady należy wrzucać do pojemników na plastik, a pozostałe odpady – do frakcji cmentarnej. Do tej ostatniej trafia okopcone szkło ze zniczy, które nie nadaje się do ponownego przetworzenia. Znicze w dobrym stanie mogą posłużyć kolejnej osobie. Przy trzech rzeszowskich cmentarzach działają zniczodzielnie - regały, na których można zostawić znicz nadający się do ponownego użycia albo zabrać taki, który oddał ktoś inny. Dwie są na Wilkowyi, a po jednej na Pobitnie i Zalesiu. (al/PAP)

eprasa.pl f2447815ef

RZESZÓW

Prezydent przedstawił radnym projekt uchwały ws. referendum odwoławczego dla samego siebie

Kinga Dereniowska

Konrad Fijołek przedstawił radnym projekt uchwały w poniedziałek. Nietypowa pomoc została odrzucona. Co dalej z odwołaniem prezydenta Rzeszowa?



FOT. ARCHIWUM

Michał Wróbel z Razem dla Rzeszowa (na zdj. lewej) i Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa

Dyskusja o inicjatywie referendalnej w Rzeszowie trwa od miesięcy. Ośmielony sukcesem z odwołaniem przez mieszkańców Aleksandra Miszalskiego z funkcji prezydenta Krakowa, radny Razem dla Rzeszowa Jacek Strojny poinformował, że podobny wniosek złoży w Rzeszowie. I tak się stało.

Praktycznie identyczny wniosek przygotowali radni PiS. Wśród argumentów jednych i drugich są m.in. pogarszająca się kondycja finansowa miasta, bezprecedensowa, niekorzystna dla miasta próba zamiany działek miejskich czy utajnienie planu ogólnego przed mieszkańcami i radnymi.

Według opinii prawnej miejskich prawniczek, procedowany mógł być jedynie jeden wniosek, czyli ten, który został złożony jako pierwszy. I to właśnie ten opiniowała we wrześniu Komisja Rewizyjna Rady Miasta, której przewodniczącym jest Michał Wróbel z Razem dla Rzeszowa.

Wniosek został zaopiniowany negatywnie. Wyłamał się m.in. Rafał Kulig z RdR. Wstrzymanie się od głosu kosztowało go szefostwo klubu. Od tego czasu jednak radni nie odbyli głosowania nad projektem uchwały.

W październiku w osłupienie opinię publiczną wprowadził prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek, który poinformował na sesji rady miasta, że ma dość tej sytuacji i sam napisze uchwałę ws. przeprowadzenia referendum, bo Michałowi Wróblowi „coś wolno idzie". - Ja tę uchwałę dostarczę i zgłoszę do porządku obrad, żeby dokończyć robotę. Na następnej sesji powinniśmy odbyć to rytualne głosowanie i ruszyć do pracy - zadeklarował.

Jak powiedział, tak zrobił. W poniedziałek na Komisji Głównej Rady Miasta, w której uczestniczą szefowie klubów, prezydent przyniósł projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Ale radni projektem się nie zajęli. - Komisja Główna nie przystąpiła do jego rozpatrzenia, ponieważ nie miała do tego podstaw. Wnioskodawcy też nie chcieli go uznać za swój projekt - twierdzi Michał Wróbel w rozmowie z „Nowinami". - Prezydent uprawia swego rodzaju polityczne show - ocenia.

We wtorek radny Michał Wróbel publicznie skrytykował zachowanie Konrada Fijołka. - Wzywam pana prezydenta, aby nieproszony nie angażował się w działania, które nie należą do pana zakresu pana inicjatywy uchwałodawczej. Wściubiając nos w nie swoje sprawy i ingerując w cudze prerogatywy, wykraczając poza własne kompetencje, pan nie pomaga, a wręcz pan przeszkadza - uderzał Michał Wróbel w Konrada Fijołka.

Prezydent nie chciał wdawać się w dyskusję. Odniósł się do tej sytuacji kilka chwil później.

- Napisaliśmy uchwałę ws. przeprowadzenia referendum panu przewodniczącemu klubu Razem dla Rzeszowa, ale jej nie chce. Zrobiliśmy za niego robotę, a on się oburza, że za niego pracujemy. Nie będę dalej złośliwy - stwierdził prezydent Fijołek.

Przewodniczący klubu Razem dla Rzeszowa chciałby, aby dyskusja nad przeprowadzeniem referendum odbyła się na sesji nadzwyczajnej. Michał Wróbel zapewnia, że wniosek o jej zwołanie został sporządzony. Teraz radni zbierają pod nim podpisy. Muszą zebrać ich siedem. Przewodniczący rady miasta ma siedem dni na zwołanie sesji nadzwyczajnej od momentu złożenia wniosku.

NASZ PATRONAT

0011560081

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.



Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Klejnę, eksperta analiz ekonomicznych ORLENU. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, dyrektor Biura Koordynacji i Wsparcia Biopaliw i Wodoru w ORLENIE, Wojciech Wrochna, wiceminister energii, oraz Ming Zhu, dyrektor cyfrowy SLB Europe.

Istniejące instalacje przyspieszą wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzystanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całkowicie nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw", którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwań stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory". Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystywać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technologie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

eprasa.pl f2447815ef

WAŻNE SPRAWY

4 441 dzików odstrzelono w tym roku w regionie. Wiele chorych dzików jest w powiecie przemyskim

Piotr Samolewicz

Na Podkarpaciu trwa odstrzał sanitarny dzików zarażonych afrykańskim pomorem świń (ASF). Trudna sytuacja panuje w powiecie przemyskim.



FOT. KEVIN JACKSON/UNSPLASH

W skali całego województwa jest 329 ognisk choroby ASF, wszystkich chorych dzików jest 645

- ASF występuje na obszarze Podkarpacia od 2018 roku. Były okresy gorsze i lepsze. W tym roku stwierdzamy dużo zachorowań na ASF - mówi zastępca Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Krośnie lek. wet. Janusz Ciołek. – W skali całego województwa jest 329 ognisk choroby, wszystkich chorych dzików jest 645 sztuk. W powiecie przemyskim 60 ognisk. Dotyczą one 120 dzików. W gminie Dubiecko od początku roku wystąpiło 48 ognisk choroby u 92 dzików. W gminie Bircza 10 ognisk u 25 dzików, w gminie Krzywcza 2 ogniska u trzech dzików – mówi lek. wet. Janusz Ciołek. Przyznaje on, że liczby zachorowań dzików w pow. ecie przemyskim „są zwiększone” w porównaniu do lat ubiegłych.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Krośnie nakazuje i nadzoruje sanitarny odstrzał dzików zarażonych ASF. Odstrzały wykonują myśliwi. Od początku roku w woj. podkarpackim odstrzelono 4 441 dzików. Jednocześnie koła łowieckie wykonują zaplanowane polowania w ramach gospodarki łowieckiej.

Inną formą walki z ASF są poszukiwania padłych dzików. Prowadzi je inspekcja weterynaryjna razem z myśliwymi. Padłych zwierząt szukają psy tropiące.

- Ważne jest, by w lasach i na łąkach pozbierać padłe dziki, ponieważ stanowią one źródło dalszego zakażenia. Od początku roku w powiecie przemyskim było osiem dni takich poszukiwań. Podczas nich znaleziono 21 sztuk. Pozostałe przypadki padłych dzików zgłaszają leśnicy i myśliwi – wyjaśnia Janusz Ciołek.

Jeśli ekipy będą znajdywały w terenie coraz mniej padłych dzików, będzie to oznaczało, że sytuacja się normuje.

– Cały czas na bieżąco szukamy padłych dzików, by jak najmniej ich zostało w lasach. Jesień, późna jesień i zima są tym okresem, w którym spada liczba nowych ognisk afrykańskiego pomoru świń – mówi zastępca dyr. Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Krośnie.

Na szczęście w naszym województwie choroba ASF nie przeszła na świnie. Ostatni raz stwierdzono ją u świń w 2021 r.

- Wszystko robimy, by choroba nie pojawiła się w gospodarstwach hodujących trzodę chlewną – zapewnia Janusz Ciołek.

Afrykański pomór świń (African Swine Fever - ASF) to szybko szerząca się, zakaźna choroba wirusowa, na którą podatne są świnie domowe, świniodziki oraz dziki. Zakażenie przebiega powoli, ale dotyka znaczny odsetek zwierząt w stadzie, a śmiertelność sięga nawet 100 proc. Najczęstszym sposobem zakażenia zwierząt jest bezpośredni lub pośredni kontakt ze zwierzętami zakażonymi. Rozprzestrzenianie się wirusa jest stosunkowo łatwe za pośrednictwem osób i pojazdów odwiedzających gospodarstwo, skażonego sprzętu i narzędzi, zwierząt mających swobodny dostęp do gospodarstwa (gryzonie, koty, psy), jak również przez skażoną paszę, wodę oraz karmienie zwierząt odpadami kuchennymi (zlewkami), zawierającymi nieprzetworzone mięso zakażonych świń lub dzików.

Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia lub życia. ©℗

BIZNES

Pierwsza inwestycja firmy z Australii. PWR otwiera zakład w Krośnie

Ewa Gorczyca

Hala przemysłowa w strefie inwestycyjnej przy lotnisku w Krośnie jeszcze jest pusta. Ale za dwa, trzy tygodnie zapełnią ją maszyny. Inwestor z Australii, który rozpoczyna działalność w Polsce, na lokalizację zakładu wybrał Krosno.



FOT. EWA GORCZYCA

Kees Weel i Wayne Rodgers przedstawili plany związane z działalnością PWR w Krośnie

Halę z zapleczem magazynowo-biurowym zbudowała Agencja Rozwoju Przemysłu. Przetarg na jej dzierżawę wygrała spółka należąca do australijskiej grupy PWR. Kees Weel, jej założyciel i przewodniczący rady nadzorczej, przyjechał do Krosna razem z dyrektorem generalnym na Europę, Waynem Rodgersem by uroczyście odebrać dokument przekazania hali i wsparcia inwestycji.

Firma działa w czterech sektorach

- Jesteśmy podekscytowani. Decyzja o rozpoczęciu działalności w Krośnie jest ważnym krokiem w rozwoju Grupy PWR na rynku europejskim. Widzimy tutaj duży potencjał do budowy długoterminowej obecności i dalszego rozwoju naszej działalności - mówi Kees Weel.

PWR Advanced Cooling Technology powstała w 1997 roku. Spółka ma główną siedzibę w Australii, jest tam notowana na giełdzie. Jej zakłady znajdują się także w USA i w Wielkiej Brytanii. Zatrudnia 750 pracowników. Działa w czterech sektorach: sporty motorowe, motoryzacja, obronność oraz lotnictwo. Specjalizuje się w projektowaniu i produkcji zaawansowanych systemów chłodzenia oraz wymienników ciepła.

- Nasza firma zaopatruje wszystkie drużyny Formuły 1. Dostarczamy też systemy chłodzenia dla samochodów wysokiej klasy jak Porsche, Aston Martin czy Bugatti - mówi Wayne Rodgers.

Produkcja unikalnych modeli dla obronności

W Krośnie spółka chce skupić się na produkcji komponentów dla branż związanych z obronnością i lotnictwem, wymagających zastosowania zaawansowanych technologii.

- W sektorze obronności działamy głównie na rynku amerykańskim, ale też w Europie. Dostarczamy systemy chłodzenia dla radarów. Jednym z naszych produktów są niestandardowe wymienniki ciepła, mamy swój unikalny model. Docelowo chcemy je produkować właśnie tutaj, w Krośnie - podkreśla Wayne Rodgers.

Docelowo powstanie 100 miejsc pracy

Spółka zacznie od zatrudnienia około 20 osób, później zamierza stworzyć około 100 miejsc pracy. W pierwszym etapie działalności zobowiązała się do zainwestowania 27 mln 650 tys. złotych. Zadeklarowała też wsparcie dla szkół i uczelni.

- W Australii kształcimy młodzież pod kątem pracy w naszej branży i mamy nadzieję, że tutaj młodzież także będzie mogła zdobyć w naszej firmie odpowiednie umiejętności - mówi Kees Weel.

Zainteresowanie PWR współpracą przy kształceniu przyszłych specjalistów cieszy władze Krosna.

- Chcemy, żeby młodzi ludzie wiedzieli, że dobre wykształcenie techniczne może otworzyć im drogę do ciekawej pracy i rozwoju zawodowego właśnie tutaj, w Krośnie - podkreśla Piotr Przytocki, prezydent miasta.

Jak spółka trafiła do Krosna?

Spółka będzie działać w Krośnie co najmniej 10 lat – na tyle opiewa umowa dzierżawy obiektu zlokalizowanego w strefie inwestycyjnej, która pozwala na korzystanie ze zwolnień podatkowych.

- Naszą rolą jest tworzenie warunków sprzyjających lokowaniu nowych inwestycji i rozwojowi przedsiębiorczości. Cieszy nas, że kolejna firma o międzynarodowym zasięgu zdecydowała się rozpocząć działalność na terenach zarządzanych przez ARP S.A. - podkreśla Krzysztof Ślęzak, wicedyrektor oddziału w Mielcu.

Inwestor z Australii trafił do Krosna zachęcony przez właścicieli krośnieńskiej firmy Wietpol Aerospace, działającej w branży lotniczej. Dzięki ich inicjatywie miasto rozpoczęło rozmowy z firmą PWR.

- To bardzo dobry przykład tego, jak samorząd i przedsiębiorcy mogą wspólnie działać dla rozwoju gospodarczego miasta. Dla nas takie zaangażowanie ma ogromną wartość - mówi Miranda Trojanowska, zastępca prezydenta Krosna.

Plany rozwoju działalności

Australijski inwestor nie wyklucza, że firma będzie rozwijać swą działalność i zostanie w Krośnie na dłużej niż 10 lat. Rozpoczęły się już rozmowy o kolejnym etapie, czyli najpierw o rozbudowie hali produkcyjnej, a potem budowie drugiej, bliźniaczej.

- Wartość naszej inwestycji w dłuższej perspektywie może sięgnąć nawet 50 milionów euro - zapowiada Kees Weel.

©℗

eprasa.pl f2447815ef

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak–Kamysz zapytany w środę rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego".

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy", odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry".

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego", szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić", w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i podkarpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bezpieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce".

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantyckiej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żołnierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy".

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych. **PAP**

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera".

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r." – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniła próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl f2447815ef

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

Małgorzata Stempinska

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.



FOT. FREEPIK.COM

Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych

Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;
- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono

KRYSTYNA MICHAŁEK,
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego.

– Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu uprawniających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©℗

eprasa.pl f2447815ef

FORMALNOŚCI

Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS przekaże pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej

KRYSTYNA MICHAŁEK
rzeczniczka ZUS Oddział w Bydgoszczy

Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględnia ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©℗

eprasa.pl f2447815ef

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się rocznica śmierci **Iry Marvina Levina** (ur. 27 sierpnia 1929 r., zm. 12 listopada 2007 r.) – amerykańskiego pisarza, autora sztuk teatralnych i tekstów piosenek. Najbardziej znaną powieścią Levina jest „Dziecko Rosemary" – horror o satanizmie i okultyzmie.

HISTORIA

Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny

Bożenna Piskała

Brytyjski wywiad chciał w latach 70. wciągnąć w miłosną pułapkę syna radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. Plan spalił jednak na panewce przez zdradę szwedzkiego agenta.



Jurij Leonidowicz Breżniew był od 1960 roku pracownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, a w latach 1976-1979 zastępcą ministra ds. handlu

Historie szpiegowskie z czasów zimnej wojny i rywalizacji agentów z bloku wschodniego z zachodnimi zazwyczaj pełne są barwnych opowieści o niesamowitych akcjach, gadżetach rodem z powieści o Jamesie Bondzie czy uwodzicielskich agentek. Czasami te opowieści bliskie są prawdy. Tak było w latach 70. w przypadku Jurija Breżniewa, syna radzieckiego przywódcy, na którego w Sztokholmie pułapkę zastawiły służby Jej Królewskiej Mości.

Ponętna Ann już czeka

Brytyjski wywiad chciał użyć jednej ze swoich najlepszych agentek do uwiedzenia syna Leonida Breżniewa. Młodzieńca miano zaprosić na przyjęcie z przygotowanym noclegiem. Tak przynajmniej wynika z lektury wspomnień byłego szefa szwedzkiej policji bezpieczeństwa SAPO Olofa Franstedta, zatytułowanych „Spionjagaren" („Łowca szpiegów"). Franstedt piastował swoje stanowisko w latach 1966-1978.

Akcja miała się odbyć w Sztokholmie, gdzie akurat przebywał Jurij Breżniew. Brytyjska MI6 chciała wykorzystać jedną ze swoich najbardziej atrakcyjnych i zdolnych agentek. W książce występuje ona tylko jako Ann. SAPO zgodziło się na zorganizowanie seksualnej pułapki wymyślonej przez Londyn. Uznało, że nagranie jedynego syna radzieckiego przywódcy w kompromitującej dlań sytuacji dałoby szwedzkim tajnym służbom materiał do szantażu w celu uzyskiwania informacji. A nawet wykonywania przez młodego Breżniewa innych usług w grze wywiadów podczas zimnej wojny.

Ann nie dostała jednak szansy, by użyć swoich – jak dotąd całkowicie przekonujących – wdzięków do uwiedzenia latorośli radzieckiego przywódcy. Pewien podwójny szwedzki agent w porę ostrzegł Moskwę. „Nawet dziś, zawsze jak tylko o tym myślę, czuję wściekłość" – pisze Franstedt w swoich wspomnieniach.

Wszechobecny seks

Szwedzcy i brytyjscy pracownicy wywiadu wpadli na ten pomysł już w chwili, gdy na początku lat 70. młody Breżniew przyjechał na placówkę do Sztokholmu. Miał pracować w tutejszej radzieckiej misji handlowej. Dla tego typu akcji służb specjalnych okazja wydawała się doskonała.

W szczytowym okresie zimnej wojny w szwedzkiej stolicy panowała uprawiana za zamkniętymi drzwiami filozofia hedonizmu. Tutejsza śmietanka słynęła z tego, że często organizowała przyjęcia z nocowaniem. Niektóre z nich co jakiś czas podsłuchiwali ludzie SAPO. Plan zakładał wykorzystanie, oprócz Ann, kilku atrakcyjnych agentek. Miały one ściągnąć Jurija Breżniewa i dwóch innych Rosjan na przyjęcie organizowane w jednym z apartamentów w zamieszkanej przez bogatych Szwedów sztokholmskiej dzielnicy Östermalm.

„Zarówno Szwedzi, jak i inni mieszkańcy Zachodu podejrzliwie podchodzili do zaproszeń na uprawianie seksu. Sądziliśmy, że podobnie jest w przypadku Rosjan" – pisze Franstedt. Kluczem do powodzenia akcji był właśnie udział Ann – jednej z najbardziej wybitnych w tej dziedzinie agentek.

Mamy przeciek

Wszystko wydawało się przygotowane i dopięte na ostatni guzik, pozostawało jedynie czekać. Rosjanie jednak po cichu i w tajemniczy sposób opuścili Szwecję, zanim jeszcze mogło do czegokolwiek dojść. Brytyjski wywiad i jego szwedzcy partnerzy byli całkowicie zaskoczeni. Tajemnicę niepowodzenia misji udało się rozwiązać dopiero kilka lat później. Przyczyną był przeciek od radzieckiego agenta ulokowanego w szwedzkiej organizacji wywiadowczej. Szwedzkim zdrajcą okazał się Stig Bergling, pracujący w SAPO w latach 1973-1979. To właśnie on przekazał prowadzącym go radzieckim oficerom informację o „pułapce miłości".

Fakt ten wyszedł na jaw jednak dopiero podczas innego procesu, w którym w 1979 roku skazano go za zdradę państwa. Berglinga udało się namierzyć dzięki informacjom od innego podwójnego agenta (ale pracującego na rzecz Brytyjczyków) Olega Gordijewskiego. To od niego MI6 dowiedziało się, że KGB ma swojego człowieka w szwedzkich służbach i tę informację przekazało w 1976 r. SAPO. Początkowo Szwedzi nie reagowali, a Bergling pracował zgodnie ze zwykłą rutyną. W 1977 r. został skierowany na Bliski Wschód – wysłano go do pracy w agendzie ONZ w Suezie. Dopiero tam odkryto, że utrzymuje kontakty z przedstawicielem sowieckiego GRU (wywiadu) w Jordanii.

Breżniew ministrem

Po powrocie do Moskwy Jurij Breżniew został prawą ręką zastępcy ministra ds. handlu. W znacznie późniejszym okresie w związku z zarzutami o korupcję zmuszono go do odejścia na emeryturę. Tak naprawdę niewiele się o nim mówiło. W przeciwieństwie do swojej siostry Galiny Breżniew, która uwielbiała rozgłos, zabawę i pełnymi garściami czerpała z uroków bycia córką radzieckiego genseka, Jurij raczej trzymał się w cieniu.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego dalej odmawiał jakichkolwiek wystąpień publicznych, także wtedy, gdy prosiły go o to władze państwowe. Zmarł w 2013 roku w wieku 80 lat.

Wróćmy jeszcze do Olofa Franstedta, gdyż ten były szef szwedzkich służb specjalnych jest osobą wzbudzającą duże kontrowersje w swej ojczyźnie. Wywołał je publikacjami swoich książek, a także wywiadami prasowymi. Dużo mówi i pisał w nich o swoich relacjach ze szwedzkim premierem Olofem Palmem (obaj musieli ze sobą współpracować na początku premierowania Palmego). Franstedt później bardzo mocno oskarżał go o współpracę z radzieckimi służbami.

„Nie ufałem mu, ponieważ próbował wstrzymać naszą współpracę z CIA i rozpocząć kooperację z KGB. Jeśli szef państwa postępuje w ten sposób, to znaczy, że albo znalazł się w radzieckiej sieci, albo przynajmniej chce wejść w strefę wpływów Związku Radzieckiego" – mówił Franstedt w jednym z wywiadów. I chętnie opisywał, jak wiele osób z bezpośredniego otoczenia Palmego podejrzewa o to, że są zwyczajnie wtyczkami Rosjan w szwedzkim rządzie.

Palme na celowniku

Jego sugestie były bardzo kontrowersyjne, gdyż uderzały w polityka, który odcisnął bardzo silne piętno na polityce Szwecji w latach 70. i 80. Jego dojście do władzy pod koniec lat 60. (Palme był premierem w latach 1969-1976, a potem w latach 1982--1986) było okresem prosperity Szwecji, a jednocześnie czasem silnej zmiany kursu. Palme zaczął realizować bardzo społeczną politykę państwa, uruchamiając na szeroką skalę pomoc społeczną dla najbiedniejszych. Jednocześnie reorientował politykę zagraniczną kraju: krytykował Stany Zjednoczone za wojnę w Wietnamie, ale bardzo ciepło mówił choćby o Fidelu Castro rządzącym na Kubie.

W latach 80. odwiedził NRD, gdzie spotkał się z tamtejszym przywódcą Erichem Honeckerem i wzywał do budowy wzajemnej przyjaźni oraz budowy pokoju na świecie. O Muammarze Kaddafim, przywódcy Libii, mówił jak o swoim przyjacielu. Dążył także do stworzenia „wspólnej strefy bezpieczeństwa" między Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim.

Olof Palme mocno zmienił Szwecję, a kraj najbardziej zmieniła jego śmierć w lutym 1986 roku. Został postrzelony na ulicy w Sztokholmie i nigdy nie udało się ustalić, kto tak naprawdę stał za tym mordem.

eprasa.pl f2447815ef

Niezbędnik czytelniczy

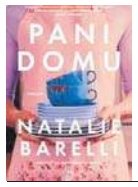
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Nie zapomnisz tego nigdy...

Podczas jazdy górskimi drogami w trakcie gwałtownej zimowej burzy antropolog sądowy David Hunter zostaje zmuszony do szukania schronienia w odległej wiosce. Jednak nocny postój szybko przeradza się w koszmar po makabrycznym odkryciu dokonanym w głębi pobliskiego lasu.

Simon Beckett, „Ogród kości", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Prawda, która musi wyjść na wierzch...

Jodie po burzliwym romansie poślubia znanego psychologa, dr. Roya Daviesa, i wprowadza się do jego domu w Beverly Hills. Panuje tam pamięć o jego zmarłej żonie, Deborah. Kiedy Jodie dowiaduje się, że przed śmiercią Deborah stała się samotniczką, zaczyna podejrzewać, że to Roy do tego doprowadził.

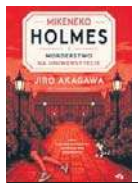
Natalie Barelli, „Pani domu", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł



Krew w świecie kurtuazji i wyrafinowania

Wysoko w szwajcarskich Alpach, gdzieś pośród ośnieżonych szczytów, stoi Hotel Grand Alpine. Gości z całego świata przyciągają zapierające dech widoki, eleganckie wnętrza i doskonałe warunki do śnieżnego szaleństwa. W świecie pełnym bogactwa, kurtuazji i wyrafinowania kryją się jednak także mroczne instynkty...

Lucy Foley, „Morderstwo w Hotelu Grand Alpine", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 54,90 zł



Co się kryje w college'u Hagoromo?

Detektyw Yoshitarō Katayama boi się wielu rzeczy: wysokości, ciemnych pomieszczeń, krwi oraz... kobiet. Kiedy zamordowana zostaje młoda studentka, Katayama staje przed wyborem: przejrzeć zdjęcia z miejsca zbrodni albo udać się do żeńskiego college'u Hagoromo, by poprowadzić śledztwo. Niechętnie wybiera drugą opcję.

Jirō Akagawa, „Mikeneko Holmes i morderstwo na uniwersytecie", wyd. Relacja, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Witamy, w czym pomóc panie Logan?

Podczas poszukiwań zaginionego turysty górska ekipa ratunkowa nieoczekiwanie odnajduje inne, okaleczone z porażającą precyzją, zwłoki. Jack Logan i jego zespół przyjeżdżają z Inverness, by wyjaśnić zagadkę tej brutalnej egzekucji w gangsterskim stylu. Tymczasem mieszkańcy nabrali wody w usta.

J.D. Kirk, „Krew i zdrada", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Tutaj się znika, tak po prostu znika

Dorastająca w nowozelandzkim buszu Effie sądziła, że rodzice odcięli się od cywilizacji powodowani miłością do natury. Lecz teraz, gdy w miasteczku na odludziu pojawia się łudząco do niej podobna dziewczynka, Effie postanawia wrócić do miejsca z przeszłości, gdzie sekrety jej dzieciństwa wychodzą na światło dzienne.

Zoe rankin, „Tutaj się znika", Wydawnictwo Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PITAWAL WARSZAWSKI

Opowieść o tym, jak Leon Packiewicz cudem wywinął się od stryczka

stanmajer

W „Kurjerze Warszawskim", datowanym na 4 stycznia 1892/1893 r., znaleźć było można taki oto tekst:



Zachowany częściowo do dziś Fort Śliwickiego (Jasińskiego) był fragmentem Cytadeli zlokalizowanym na warszawskiej Pradze

„Zabójstwo w celu rabunku i kradzież.

W grudniu r.z. drugi wydział karny miejscowego sądu okręgowego pod prezydencją wiceprezesa p. Limanowskiego osądził sprawę Leona Packiewicza, mieszkańca miasta Wielunia, oskarżonego o spełnienie w d. 5-ym lipca r.b. w pobliżu fortu Śliwickiego zabójstwa, połączonego z rabunkiem na osobie robotnika Franciszka Dawida. Oskarżenie popierał podprokurator Delarow, a bronił z urzędu adw. przys. Szteyner.

Z aktu oskarżenia, odczytanego na posiedzeniu, dowiadujemy się, iż 5-go lipca r.b. o godz. 10-ej zrana na łące w pobliżu fortu Śliwickiego spostrzeżono zwłoki człowieka z jawnemi oznakami gwałtownej śmierci. Przy zrewidowaniu trupa nie znaleziono w kieszeniach ubrania jego ani pieniędzy, ani też żadnych dowodów, któreby wskazały pochodzenie denata i dlatego ujawniał się tylko niezbicie sam fakt morderstwa, dokonanego w chęci rabunku.

Wskutek badania świadków, stwierdzono fakt, iż od połowy czerwca r.b. przy budowie koszar na Pradze zaczął pracować niejaki Leon Packiewicz, człowiek podejrzany, kilkakrotnie za różne przestępstwa karany. Według opowieści tych świadków, zabity Dawid był niezmiernie oszczędny, nie używał żadnych trunków, trzymał się zdała od swoich towarzyszów i zebrał kilkadziesiąt rubli, które zawsze przy sobie trzymał, a o czem zresztą doskonale wiedział Packiewicz. Dawid niejednokrotnie uskarżał się na Packiewicza, że pracuje razem z takim »grandusem«, którego trzeba się ztrzedz.

Zeznania te, wspólnie z okrwawionemi chustkami, znalezionemi u osób trzecich, a doręczonych im przez Packiewicza po dokonanej zbrodni, dały powód do uformowania Packiewiczowi sprawy o zabójstwo z premedytacją, t.j. o przestępstwo przewidziane 1353 im art. kod. karn.

Niezależnie od tego, Packiewicz oskarżony był o kradzież, spełnioną w tymże czasie u Filipa Bodymira, do czego zresztą się przyznał, co się zaś tyczy śladów krwi na chustkach, doręczonych przez oskarżonego osobie trzeciej, utrzymywał, iż często miewał krwotoki z nosa.

Wszystkie te i tym podobne okoliczności, lubo rzucały podejrzenie, nie nastręczały przecież wyraźnego dowodu winy oskarżonego co do spełnionego zabójstwa. Sąd okręgowy przeto, wysłuchawszy świadków, których zeznania były bardzo sprzeczne, przemówień prokuratora, tudzież obrońcy, dowodzącego, iż oskarżenie oparte zostało na niezmiernie błahych poszlakach – skazał na zasadzie 1655 art. kod. karn. Leona Packiewicza za kradzież u Bodymira na oddanie do rot aresztanckich na rok jeden, co się tyczy winy zabójstwa w celu rabunku, dla braku dowodów, Packiewicza od odpowiedzialności uwolnił".

OBYCZAJE

Uroki Machajewszczyzny

żar

27 grudnia 1866 roku w Busku urodził się Jan Wacław Machajski, ps. A. Wolski, działacz anarchistyczny, twierdzący m.in., że dla dobra rewolucji proletariackiej wszystkich inteligentów trzeba profilaktycznie wymordować.



Machajski twierdził, że ruchy rewolucyjne są zawłaszczane przez „pracowników umysłowych" dążących do dominacji nad robotnikami

Przypisuje mu się ukucie teorii tzw. Machajewszczyzny – robotniczego ruchu antyinteligenckiego, występującego przeciw szeroko pojętej klasie inteligencji i państwu jako jej wytworu. Prócz tego zasłynął jako krytyk Lenina i komunistów, którzy, według niego, wprowadzili mechanizm władzy niewiele różniący się od carskiego.

Prywatnie był ponoć człowiekiem miłym i oględnym, przyjaźnił się nawet ze Stefanem Żeromskim, który na jego wzór stworzył postać Andrzeja Radka z „Syzyfowych prac". Lecz z uroków marksizmu nie wyzwolił się nigdy. Ale był to marksizm pojmowany dość subiektywnie, o czym zgodnie zaświadczają jego biografiowie z dwóch historycznych epok: Zygmunt Zaremba w „Słowo o Wacławie Machajskim" z 1967 roku i Lech Dubel w „Zapomnianym proroku rewolucji. Szkicu o Janie Wacławie Machajskim" z roku 2009.

W 1917 roku Machajski wyruszył do ogarniętej chaosem Rosji, a po rewolucji październikowej zamieszkał w Moskwie. W napisanym wówczas dziele „Robotnicza rewolucja" napiętnował nawet bolszewików za wprowadzone przez nich roboty przymusowe. I, co więcej, zdobył całkiem sporą grupę wyznawców.

Zaremba pisze, że po zdobyciu władzy przez komunistów Machajski odrzucił proponowaną mu funkcję redaktora w czasopiśmie „Narodnoje choziajstwo", zadowalając się skromną posadą korektora technicznego pisma. Ominęły go komunistyczne śledztwa i sita. Zmarł w ojczyźnie proletariatu 26 lutego 1926 roku na atak serca.

eprasa.pl f2447815ef

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drawicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwieść teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki zjawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmaga się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Elizy wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcińskiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

eprasa.pl f2447815ef

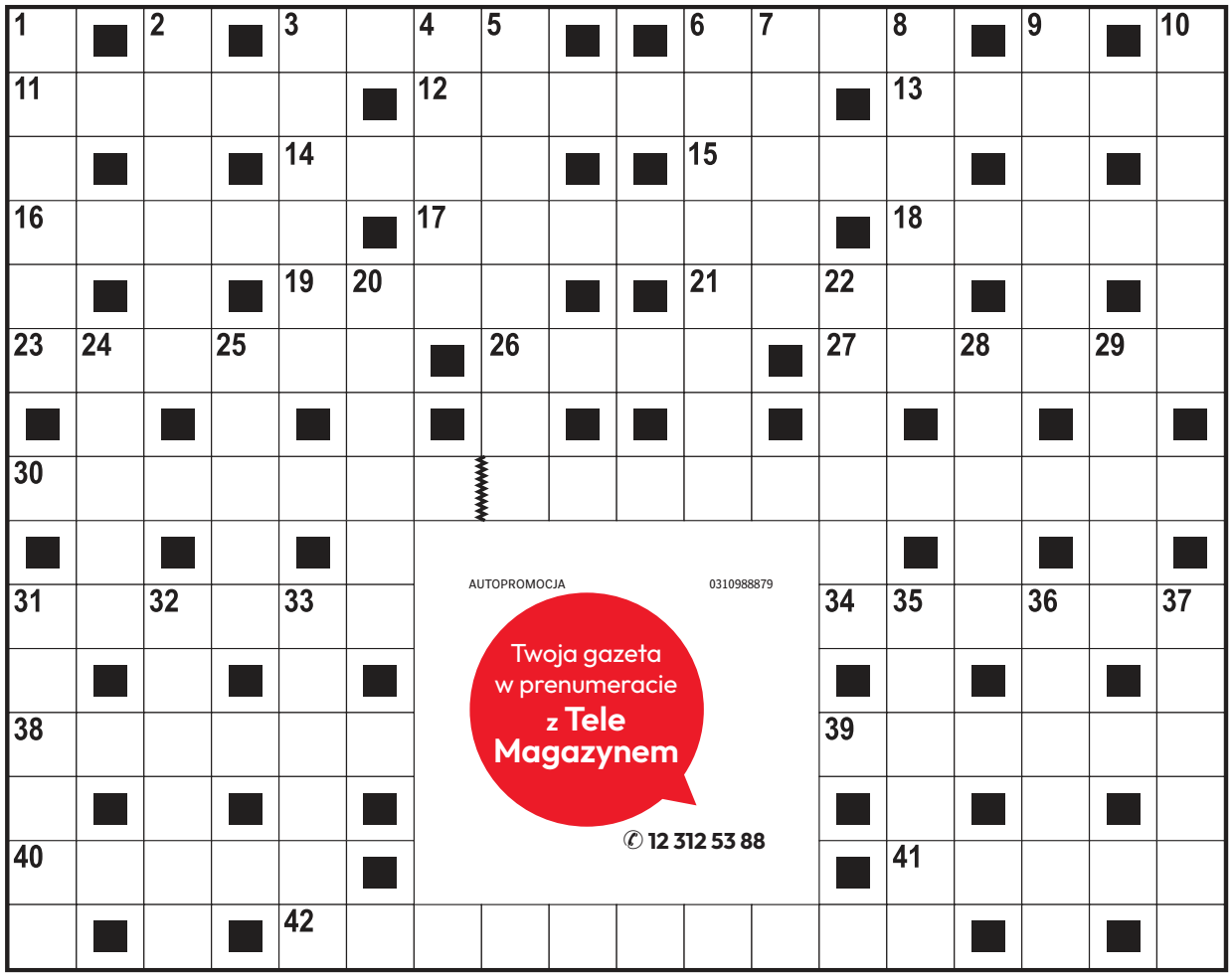
KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „… na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

Pionowo:

1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,
6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawczyni piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczyca z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.

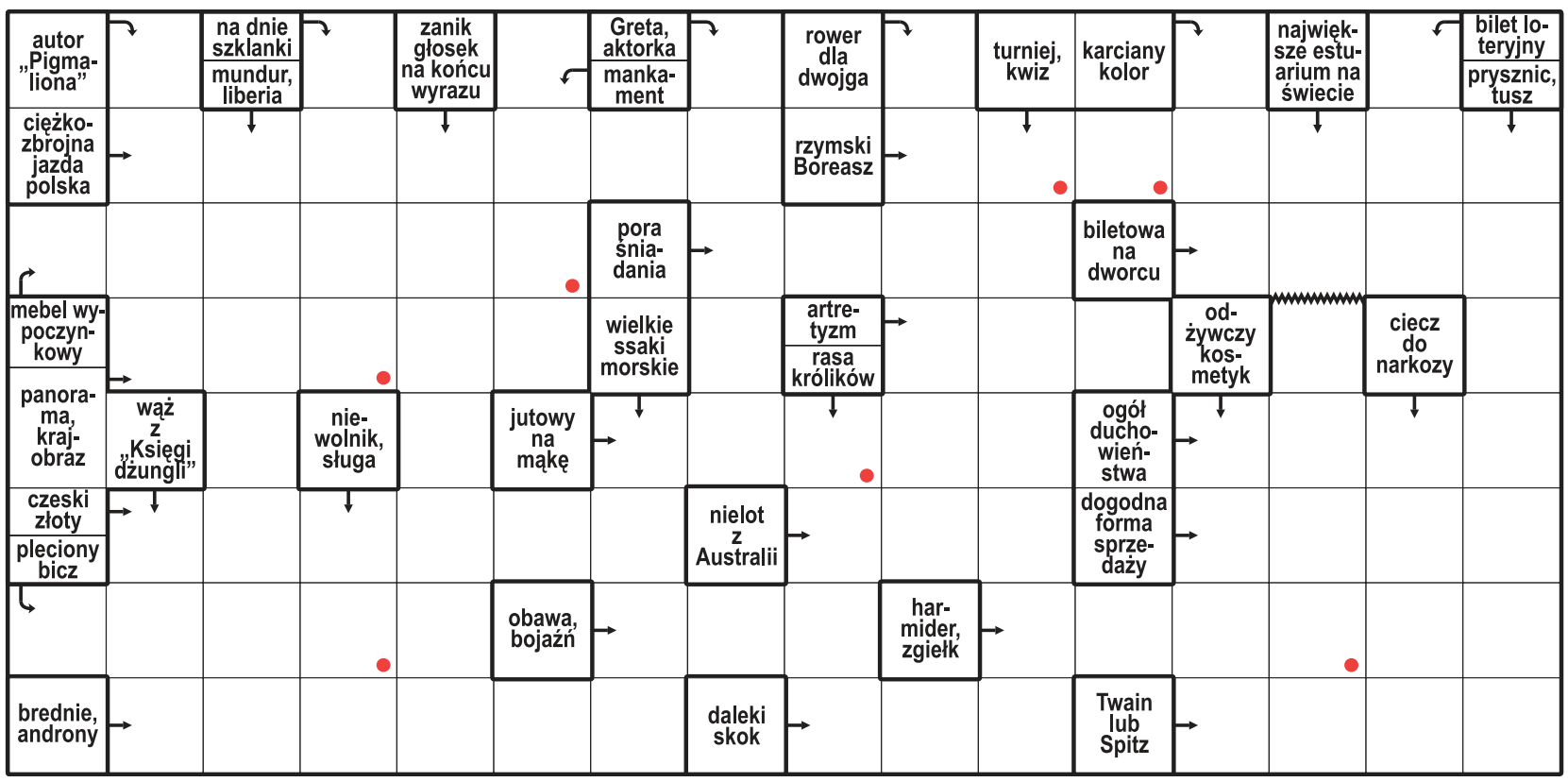


AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 167

B	■	O	■	B	L	O	K	■	■	D	A	N	E	■	L	■	M		
R	E	T	O	R	■	P	O	R	T	E	R	■	T	R	E	M	A		
Z	■	O	■	U	R	O	K	■	■	M	E	W	A	■	G	■	R		
D	U	K	A	T	■	K	A	N	T	O	N	■	L	U	I	Z	A		
Ą	■	A	■	U	D	A	R	■	■	N	A	T	O	■	O	■	Z		
C	A	R	U	S	O	■	D	A	L	I	■	A	N	O	N	I	M		
■	T	■	R	■	M	■	K	■	■	Z	■	R	■	B	■	S	■		
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A		
■	A	■	A	■	N							I	■	Ó	■	R	■		
P	S	I	N	K	A							K	I	D	M	A	N		
E	■	L	■	I	■							■	Z	■	I	■	A		
S	P	I	S	E	K							Ż	Y	R	A	N	T		
T	■	A	■	R	■							■	D	■	R	■	U		
K	A	D	R	A	■							■	O	S	K	A	R		
A	■	A	■	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O	R	■	A	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

eprasa.pl f2447815ef

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Nysie tel. 507 174 375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011604937

UG.6840.4.2026 Czarna, 27.10.2026 r.

INFORMACJA

o ogłoszeniu I nieograniczonego przetargu ustnego na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czarna

Wójt Gminy Czarna działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399) informuje, iż w dniu 29 października 2026 roku został ogłoszony pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki niezabudowanej położonej w obrębie **Stara Jastrząbka**, gmina Czarna, powiat dębicki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr ew. **1394/2 o pow. 0,0375 ha**, stanowiącą własność Gminy Czarna na podstawie na podstawie decyzji Wojewody Podkarpackiego znak N-II.7510.23.2015 z dnia 21.05.2015 roku.

Cena wywoławcza za nieruchomość wynosi 2 650,00 zł (słownie: dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych).

Nieruchomość zwolniona z podatku VAT zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U.2025.775 ze zm.).

Wadium 300,00 zł (słownie: trzysta złotych)

Wadium należy wnieść w formie pieniężnej na konto Urzędu Gminy Czarna w PKO BP Dębica nr 44 1020 4391 0000 6602 0198 3584, w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 25 listopada 2026 roku wpłata znajdowała się na podanym rachunku Urzędu Gminy Czarna.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia roku o godz. 14 –tej w budynku Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Czarnej ul. Dworcowa 6 a, 39-215 Czarna.

Przedmiotowa nieruchomość to działka rolna niezabudowana, nie posiadająca dostępu do drogi publicznej. Przez działkę przechodzi sieć elektroenergetyczna średniego napięcia oraz podziemna sieć wodociągowa. Na działce znajduje się hydrofor. W odległości ok. 110 m w kierunku wschodnim znajduje się droga powiatowa. Działka położona jest w sąsiedzie zabudowy siedliskowej i terenów rolnych. Ukształtowanie terenu działki jest płaskie, jednak działka położona jest w zagłębieniu terenu, w związku z czym po intensywnych opadach następuje na niej zaleganie wody. Dla obszaru objętego dz. nr ew. 1394/2 w Starej Jastrzębce brak jest Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Według zapisów Studium Uwarunkowań Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna w/w działka położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej.

Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czarna, ul. Spółdzielcza 4 (parter), w sołectwie Stara Jastrząbka oraz publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Czarna pod adresem *www.czarna.com.pl* i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czarna pod adresem *http://www.czarna.biuletyn.net/*

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami i Gospodarki Przestrzennej ul. Spółdzielcza 4 (parter) pokój nr 1, tel. 14 6761087, email: mcebulak@czarna.com.pl

Wójt Gminy Czarna
Józef Chudy

REKLAMA 0011605607

O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY GRĘBÓW

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Grębów został ogłoszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowości Zabrnie. Szczegółowych informacji na temat wykazu udziela Urząd Gminy Grębów, pokój nr 1, tel. 15 851-37-56. Ogłoszenie o wykazie dostępne jest na stronie gminy www.grebow.un.pl/bip.

REKLAMA 0011605585

OBWIESZCZENIE

z dnia 29.10.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

STAROSTA RZESZOWSKI

zawiadamia

że na wniosek z dnia 25.09.2026 r., złożony przez Wójta Gminy Hyżne, 36-024 Hyżne 103, *reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Romana Charchut*, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.25.2026, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 108454R od km 2+364,90 do km 3+016,41 wraz z niezbędną infrastrukturą, budowlami i obiektami budowlanymi oraz przebudową sieci uzbrojenia terenu w m. Hyżne".

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
   jednostka ewidencyjna: 181607_2 Hyżne, obręb 0004 Hyżne:
   działki nr ewid.: **2817/2**, **2818/9**, **3084/9** (3084/1), **3084/11** (3084/2), **3084/13** (3084/3), **3084/15** (3084/7), **3085/10** (3085/8), **3170/9** (3170/5), **3170/11** (3170/7).
   (w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki przeznaczone pod inwestycję drogową zaznaczono **pogrubioną czcionką**)
2. Działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych:
   jednostka ewidencyjna: 181607_2 Hyżne, obręb 0004 Hyżne:
   działki nr ewid.: **3084/10** (3084/1), **3085/4, 3085/2, 3086/4, 3086/5, 3086/6, 3086/11, 3082/6, 3104/12, 3104/14, 3104/19, 3104/2, 3104/3, 3104/4, 3111/2, 3167/1, 3166/4, 5340/1, 5338/4, 3164/13, 3170/12** (3170/7), **3170/10** (3170/5), **3170/2, 3170/1, 3093, 3092/2, 3092/4, 3091, 3090, 3094/5, 3094/3, 3094/7, 3089, 3088/7, 3087/3, 2795, 2817/7**.
   (w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki objęte terenem niezbędnym zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

Z aktami sprawy zainteresowane strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy tut. Urzędu osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 – po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Ewentualne zastrzeżenia lub uwagi można zgłaszać pisemnie w ww. terminie.

REKLAMA 0011605056

O B W I E S Z C Z E N I E

z dnia 29.10.2026 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3, ust. 6 i ust. 7a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

WOJEWODA PODKARPACKI

z a w i a d a m i a

o wydaniu decyzji z dnia 23 października 2026 roku, znak: I-III.7821.4.2026, uchylającej w całości decyzję Starosty Niżańskiego nr 9/2025, znak: AB.6740.8.5.2025 z dnia 18 grudnia 2025 r., zezwalającą na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej wzdłuż cieku Borowina oraz przebudowa odcinka drogi gminnej ul. Dąbrowskiego na osiedlu Podwolina w Nisku" i przekazującej sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Z treścią powyższej decyzji można zapoznać się w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, pod adresem: www.gov.pl/web/uw-podkarpacki, w zakładce „Co robimy/Nieruchomości i budownictwo/Decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji" lub osobiście w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15 (VI p., pokój nr 605a) oraz w Starostwie Powiatowym w Nisku.

Pouczenie o przysługujących środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji. Stosownie do art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), decyzję uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.) wskazuje się 29.10.2026 r. jako dzień udostępnienia treści decyzji. Udostępnienie następuje na okres 14 dni.

Z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15 (VI p., pokój nr 605a).

HISTORIA

70 lat temu prymas wrócił z internowania do Warszawy

PAP

28 października 1956 roku prymas Wyszyński powrócił do Warszawy. Decyzję o zwolnieniu go z internowania podjęły wybrane kilka dni wcześniej nowe władze z Władysławem Gomułką na czele.

Internowanie prymasa było konsekwencją jego sprzeciwu wobec prób podporządkowania Kościoła władzom państwowym. Za taką próbę Episkopat uznał dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r., który dawał władzom prawo decydowania o obsadzaniu stanowisk kościelnych. W praktyce jeszcze przed wydaniem dekretu władze już takie kompetencje sobie przyznały - w listopadzie 1952 r. wyrzuciły biskupów katowickich, bo upomnieli się o nauczanie religii w szkołach. W reakcji na te kroki Episkopat na czele z prymasem Wyszyńskim 8 maja 1953 r. wysłał do władz memoriał - list. Hierarchowie zadeklarowali, że nie mogą się zgodzić na podporządkowanie państwu. Dokument ten przeszedł do historii jako „Non possumus" (nie możemy).

Wchodząc w kolizję z władzami świeckimi Kościół katolicki w Polsce nie stanowił wyjątku w państwach za „żelazną kurtyną". Kilka lat wcześniej (w 1948 r.) rządowi Czechosłowacji sprzeciwił się arcybiskup Pragi Josef Beran. Zabronił on duchowieństwu składania przysięgi wierności władzom państwowym, co przypłacił uwięzieniem. Wypuszczono go dopiero w 1963 r. i zmuszono do opuszczenia kraju. Jeszcze wyższą cenę za opór zapłacił prymas Węgier József Mindszenty. W grudniu 1948 r. został aresztowany, a następnie pod zarzutem zdrady oraz szpiegostwa skazany na dożywocie. Wprawdzie 30 października 1956 r. – w trakcie Powstania Węgierskiego – uwolnili go zrewoltowani żołnierze, ale po stłumieniu tego zrywu przez wojska radzieckie musiał się schronić w amerykańskiej ambasadzie. Przebywał w niej aż do 1971 r. i podobnie jak arcybiskup Pragi zmarł na obczyźnie.

Władze Polski nie odważyły się w stosunku do prymasa Wyszyńskiego na podobne represje, ale memoriału „Non possumus" nie pozostawili bez odpowiedzi. 25 września 1953 r. funkcjonariusze UB wywieźli go z pałacu prymasowskiego w Warszawie i internowali. Przebywał on kolejno w klasztorach w Rywałdzie, Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego, Prudniku na Śląsku i Komańczy w Bieszczadach. Dokument zatwierdzający decyzję o internowaniu podpisali członkowie kierownictwa PZPR: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz Józef Cyrankiewicz i Edward Ochab.

Kilku z nich trzy lata później 24 października 1956 r. podpisało się pod decyzją o zwolnieniu prymasa. Na czele partii i jej Biura Politycznego stał już wtedy Władysław Gomułka. Nowe władze uznały, że powrót prymasa do Warszawy wzmocni ich pozycję i pomoże odciąć się od poprzedników. Wyszyński nie zamierzał im ułatwiać działania. Podkreślił, że warunkiem normalizacji stosunków Państwo-Kościół jest cofnięcie dekretu, który dawał państwu wpływ na obsadzanie stanowisk kościelnych. Zażądał również zwolnienia aresztowanych i przebywających w odosobnieniu biskupów i księży, powrotu religii do szkół oraz przywrócenia prasy katolickiej pierwotnym redakcjom.

Gdy wysłannicy Gomułki zadeklarowali, że wszystkie te postulaty zostaną spełnione, 28 października Wyszyński powrócił do swojego pałacu w Warszawie. Jeszcze tego samego dnia wydał specjalne słowo pasterskie – list do wiernych z podziękowaniem za wsparcie w trakcie internowania. „Zaciągnąłem wielkie długi wobec Was wszystkich, Dzieci Boże, gdyż wspieraliście mnie nadprzyrodzoną mocą Waszej wiary, niezachwianą ufnością, miłością bezgraniczną, tragicznie wytrwałą miłością, wyrzeczeniami, a nawet gotowością do ofiary z życia za Kościół Boży. Ten wielki dar Wasz wyjednał mi u Ojca narodów, przez pośrednictwo zwycięskiej Pani Jasnogórskiej, łaskę powrotu do pracy" napisał.

(jkrz/PAP)

eprasa.pl f2447815ef

SIATKÓWKA | TAURON LIGA MĘSKA

Nareszcie! Asseco Resovia gra dziś na Podpromiu

Już nie możemy się doczekać meczu w swojej hali, z naszymi kibicami - mówili jednym głosem resoviacy: Artur Szalpuk, Mateusz Poręba, Marcin Janusz. Doczekali się. Pozostali też. Dziś o 20.30, po dwóch wyjazdach, wystąpią u siebie

Marek Bluj

Siatkarze Tauron Ligi rozgrywają mecze trzeciej kolejki sezonu 2026/2027. Dziś opóźniona (z powodu terminarza) inauguracja w Rzeszowie. Asseco Resovia, po dwóch wyjazdowych spotkaniach w Częstochowie i Chełmie, po raz pierwszy wystąpi przed własną publicznością.

Jej przeciwnikiem będzie Energa Trefl Gdańsk. Rzeszowski zespół po porażce 2:3 z NEONET Norwidem Częstochowa i zwycięstwie 3:0 z Podziemiami Kredowymi ChKSem Chełm ma na koncie 4 punkty. Gdańszczanie także już dwa razy grali na wyjeździe i dwukrotnie przegrali - 1:3 ze PGE GiEK Skrą Bełchatów i 0:3 z Bogdanką LUK Lublin. W obu tych spotkaniach drużyna prowadzona przez Mariusz Sordyla stawiała się mocnym przeciwnikom i miała swoje szanse, ale ich nie wykorzystała i z zerowym kontem plasuje się na samym końcu tabeli. Warto przypomnieć, że Energa Trefl w finale turnieju Giganci Siatkówki w Wałbrzychu rozbił 3:0 mistrza Polski Aluron CMC Wartę Zawiercie.

Dziś późnym wieczorem Gdańskie Lwy trzeci raz zaprezentują się jako goście i z pewnością powalczą - kosztem gospodarzy - o pierwsze punkty w tych rozgrywkach. Jednym z liderów drużyny jest atakujący



FOT. AASSECO RESOVIA

Trener Gheorghe Cretu ma do dyspozycji wszystkich graczy. Czy zagra Tobias Brand (pierwszy z lewej)?

Aliaksei Nasevich. W dwóch pierwszych meczach Tauron ligi zdobył on już 42 punkty atakując na 56% skuteczności, dzięki czemu ten liczący obecnie 23 lata siatkarz jest najlepiej punktującym zawodnikiem w całej lidze. Bardzo ważnym ogniwem Trefla jest Michał Gierżot, który przeniósł się nad morze z JSW Jastrzębskiego Węgla. Czołowe role w zespole grają Przemysław Stępień, Piotr Orczyk Moustapha M'Baye, Joe Worsley, Patryk Niemiec, Voitto Köykkä. Oprócz Patryka Niemca w teamie z Gdańska grę w Asseco Resovii w swoim sportowym CV mają Damian Schulz i Piotr Nowakowski. Ten zespół ma bardzo duży potencjał, wyższy budżet niż w sezonie 2025/2026. W pierwszym etapie obecnych rozgrywek celuje w miejsce w czołowej ósemce o występy w fazie play-off, resoviaków czeka ciężkie spotkanie.

Ciekawe czy trener Gheorghe Cretu desygnuje w tym meczu do gry Tobiasa Branda, niemieckiego przyjmującego, który w poprzednim sezonie był jednym z czołowych graczy Trefla? W dwóch poprzednich pojedynkach rumuński szkoleniowiec stawiał na Słoweńca Klemena Cebulja, natomiast reprezentant Niemiec jest zwarty oraz gotowy do gry i czeka na swoją szansę. Może ta już właśnie dzisiaj.

Resovia i Trefl w meczu o ligowe punkty spotkają się po raz 39. Bilans jest korzystny dla rzeszowskiej drużyny, która wygrała 28 meczów, a 10-krotnie górą był zespół z Gdańska. W 19. starciach w Rzeszowie, siedemnaście razy zwyciężali gospodarze i dwa razy goście. Ostatni raz było to 5 grudnia 2021 roku. Pięć z ostatnich dziesięciu pojedynków kończyło się wynikiem 3:2. Inne składy obu rywali, inny to będzie od poprzednich mecz, ale twarda walka i emocje murowane.

Trener Cretu ma do dyspozycji wszystkich zawodników z wyjątkiem Dawida Wocha, który kontynuuje proces rehabilitacji kolana. Zespół trenuje na przemian - raz i dwa razy dziennie.

Organizatorzy spodziewają się, że dzisiejszy mecz obejrzy około 3000 kibiców - posiadaczy karnetów na cały sezon oraz osób, które zakupią bilety. Rzeszowianie i ich kibice w dzisiejszej premierze sezonu na Podpromiu liczą oczywiście na zwycięstwo. Siatkarze zapraszają na spotkanie i liczą na mocny doping, który jak twierdzi Marcin Janusz, kapitan drużyny „porywa ją całą i każdego zawodnika z osobna oraz dodaje skrzydeł".

Start meczu o godzinie 20.30. Transmisja z Podpromia na żywo w Polsacie Sport 1.

©℗

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA PODKARPACKA

Błękitni wygrali sześć meczów z rzędu i strzelili w nich 33 bramki

Tomasz Paryś

Błękitni Ropczyce w bieżącym sezonie 4. ligi podkarpackiej chwilę się rozkręcali, ale gdy już to zrobili, to kolejni rywale odbijają się od siły ofensywnej wicelidera niczym od ściany.

Błękitni Ropczyce rozgrywają drugi sezon z rzędu w 4. lidze. W pierwszym po awansie do ostatnich kolejek walczyli o utrzymanie, co udało się zrealizować dopiero dwa tygodnie przed zakończeniem. Duża w tym zasługa trenera Rafała Rajzera, który we wrześniu ubiegłego roku objął drużynę w dość trudnym momencie (16. miejsce z dorobkiem trzech punktów po 9. kolejkach), a mimo to zachował dla Ropczyc czwartą ligę.

W przerwie letniej między sezonami włodarze klubu poczynili poważne wzmocnienia. Do zespołu dołączyli wyróżniający się zawodnicy poprzedniej kampanii 4. ligi podkarpackiej z drużyny Izolatora jak Mateusz Bieniek czy Mikołaj Marciniec. Na biało-niebieskie barwy zmienili także inni gracze z Boguchwały: Szymon Majcher oraz Jan Mac. Z wypożyczenia z Górnika II Zabrze wrócił Mateusz Mikulski, jednak największym transferowym hitem był powrót do macierzystego klubu Krzysztofa Zawiślaka z Wisłoki Dębica.

Mimo, że początek nie był najlepszy i po pięciu spotkaniach ropczyczanie mieli na swoim koncie dwa zwycięstwa i remis, to od meczu 7. kolejki z Czarnymi Jasło „maszyna" trenera Rafał Rajzera ruszyła do swoje, rozbijając po drodze kolejnych rywali, strzelając mnóstwo goli, co wywindowało ją w górę ligowej tabeli. Na dzisiaj jest to drugie



FOT.KRZYSZTOF NOWALIŃSKI

Błękitni Ropczyce w tym sezonie umieją grać efektownie i efektywnie. Raz zremisowali, przegrali trzy mecze i wygrali już w sumie 9 meczów

miejsce z trzema punktami straty do prowadzącego Igloopolu.Przed Błękitnymi Ropczyce jeszcze cztery jesienne spotkania, które bez krzty przesady można określić jako wymagające, bo na rozkładzie gier znajdują się: Pogoń Leżajsk, KS Wiązownica, Stal Sanok i Stal Łańcut.

Po meczu z Igloopolem Dębica, który był określany mianem „meczu dwóch faworytów do awansu", trener Rafał Rajzer tonował nieco nastroje z tym związane. Zapytaliśmy jak dzisiaj, patrząc z pozycji wicelidera podchodzi do sytuacji związanej z awansem na wyższy szczebel rozgrywkowy. - Podchodzimy do wszystkiego z pokorą i zobaczymy gdzie nas to zaprowadzi. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że nikt jeszcze jesienią nie awansował, - zakończył Rajzer.

©℗

eprasa.pl f2447815ef

SPORT

• **Macedończyk Darko Radulović został trenerem 1-ligowych koszykarzy OPTeam Resovii.** Ostatnio prowadził SKS Fulimpex Starogard Gdański, czyli... najbliższego rywala resoviaków. Pojedynek ten nasz zespół rozegra w sobotę na wyjeździe.

PIŁKA NOŻNA | STS PUCHAR POLSKI

Siarka znów zaskoczyła. Ograła mistrza i lidera ekstraklasy!

Michał Szewczyk

Tarnobrzeg przeżył w środę piłkarskie święto, które zakończyło się historycznym sukcesem. Przy komplecie publiczności, fantastycznej atmosferze Siarka Tarnobrzeg pokonała lidera Ekstraklasy Lecha Poznań 1:0 po golu Arkadiusza Kasi. Bohaterami gospodarzy byli: strzelec zwycięskiej bramki, ale także bramkarz Tomasz Pytlak.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Kto by pomyślał, że 3-ligowiec ogra krajowego mistrza? Kibice! Fani Tarnobrzeżan dostali w środę dawkę pozytywnych wrażeń...

Już około godziny 11 przed stadionem zaczęła ustawiać się kolejka kibiców, którzy zdobyli bilety na ten wyjątkowy mecz. W Tarnobrzegu od rana czuć było, że to nie będzie zwykłe spotkanie. Kilkanaście minut przed pierwszym gwizdkiem wszystkie miejsca na stadionie były już zajęte. Wypełniła się również specjalnie dostawiona na tę okazję trybuna. Jeszcze podczas rozgrzewki najzagorzalsi sympatycy prowadzili głośny doping. Kulminacja nastąpiła w momencie wyjścia obu drużyn na murawę, gdy kibice gospodarzy zaprezentowali efektowną kartoniadę.

Choć od pierwszych minut to Lech częściej utrzymywał się przy piłce, gospodarze nie zamierzali jedynie się bronić. To właśnie podopieczni Sławomira Majaka oddali pierwszy celny strzał w meczu, dając sygnał, że nie przestraszyli się renomowanego rywala. Ważne dla losów spotkania wydarzenie miało miejsce już w doliczonym czasie pierwszej połowy. Napastnik Lecha Yannick Agnero obejrzał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Po zmianie stron Siarka coraz odważniej szukała swojej szansy. Ta przyszła w 64. minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Bruna Wacławka najlepiej w polu karnym odnalazł się Arkadiusz Kasia i skierował piłkę do siatki. Na stadionie zapanowała prawdziwa euforia. Tysiące kibiców poderwały się z miejsc, a doping osiągnął jeszcze wyższy poziom. W zupełnie innych nastrojach było około 850 sympatyków Lecha, którzy nie mogli uwierzyć w rozwój wydarzeń. Trener Lecha natychmiast zareagował, dokonując potrójnej zmiany i wprowadzając do gry kolejnych podstawowych zawodników. Goście przejęli inicjatywę i przez ostatnie minuty praktycznie nie schodzili z połowy Siarki, ale nie pokonali nastoletniego bramkarza tarnobrzeskiej drużyny.

SIARKA TARNOBRZEG - LECH POZNAŃ 1:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Kasia 64.

Siarka: Pytlak - Misztal, Biś, Józefiak, Czerech, Zaczek - Majewski (77 Kmiećkowiak), Czapla (58 Kromka), Kasia, Wacławek - Peciak (90 Maj). Trener Sławomir Majak.

Lech: Pruchniewski - Pereira, Skrzypczak, Yegbe, Bartczak (73 Gurgul) - Bengtsson (73 Wålemark), Berggren, Murawski (46 Szymczak), Jagiełło (73 Pablo Rodríguez), Luis Palma (46 Śledziński) - Agnero **[45]**. Trener Niels Frederiksen.

Sędziował: Stefański (Bydgoszcz). **Widzów**: 4245.

Losowanie par 1/8 finału STS Pucharu Polski w piątek o 12.30. Mecz w okolicach 2 grudnia. ©℗

PIŁKA NOŻNA | STS PUCHAR POLSKI

Strzelec zwycięskiej bramki: Musiałem się uszczypnąć. To było jak sen na jawie

Michał Szewczyk

- Jako drużyna wykonaliśmy ogromną pracę. Graliśmy agresywnie, z pełnym poświęceniem - podkreśla Arkadiusz Kasia, strzelec gola, który zapewnił Siarce awans do 1/8 finału STS Pucharu Polski.

Strzeliłeś bramkę, która dała Siarce zwycięstwo nad mistrzem Polski.

To coś niesamowitego. Pokonaliśmy Lecha Poznań, a przecież mało kto dawał nam szanse. Takie chwile pokazują, dlaczego kochamy piłkę nożną. Napisaliśmy piękną historię i szczerze mówiąc nie spodziewałem się, że to właśnie ja zdobędę decydującą bramkę.

Po końcowym gwizdku miałeś wrażenie, że to sen?

Dokładnie. Musiałem się uszczypnąć. To naprawdę było jak sen na jawie. Pokonujemy mistrza Polski i awansujemy dalej. Coś nieprawdopodobnego.

Co było kluczem do zwycięstwa?

Konsekwencja i dyscyplina. Bardzo dobrze broniliśmy w niskim ustawieniu, zamykaliśmy środek pola i czekaliśmy na swoje okazje. Chcieliśmy wykorzystać kontrataki oraz stałe fragmenty gry i właśnie po jednym z nich zdobyliśmy zwycięską bramkę.

Rano wierzyłeś, że taki scenariusz jest możliwy?

W sporcie nie można przestać marzyć. Wiedzieliśmy, że czeka nas bardzo trudny mecz, bo Lech przyjechał w mocnym składzie. Ale nie trzeba było nas dodatkowo motywować. Wyszliśmy na boisko z wiarą, że możemy sprawić niespodziankę.

Dużo mówiło się o atmosferze wokół meczu. Jak odebraliście wsparcie kibiców?

Było niesamowite. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyszli na stadion. Dawno nie było w Tarnobrzegu takiego piłkarskiego święta. Te trybuny naprawdę nam pomogły. Mam nadzieję, że taki mecz zachęci jeszcze więcej osób do wspierania Siarki.

Mimo różnicy klas Lech nie stworzył sobie wielu dogodnych sytuacji.

Bo jako drużyna wykonaliśmy ogromną pracę. Graliśmy agresywnie, z pełnym poświęceniem. Oczywiście Lech miał swoje momenty, a nasz bramkarz kilka razy świetnie interweniował, ale przez większość meczu dobrze realizowaliśmy plan.Każdy zostawił na boisku mnóstwo zdrowia. Obrońcy rozegrali kapitalny mecz, Tomek Pytlak nas kilka razy ratował. To zwycięstwo jest zasługą całej drużyny.

A kogo chciałbyś wylosować w następnej rundzie?

Było Zagłębie, był Lech, to teraz niech dają Górnika Zabrze. ©℗



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

- W sporcie nie można przestać marzyć - mówi Arkadiusz Kasia (nz. drugi z lewej), którego trafienie głową dało awans Siarce

PIŁKA NOŻNA | STS PUCHAR POLSKI

Podwójna motywacja Stali. Dziś mecz z Arką

Tomasz Ryzner

Piłkarze Stali Rzeszów dotarli wczoraj wieczorem do Gdyni. Dziś w ramach 1/16 STS Pucharu Polski zmierzą się tam z miejscową Arką.

Biało-niebiescy palą się do gry, bo chcą nad morzem załatwić dwie rzeczy. Po pierwsze, poprawić sobie humory po meczu z Podbeskidziem (1:2), w którym 3 punkty uciekły im w samej końcówce. Po drugie, stalowcy chcą wyrównać rachunki z Arką za wyjazdowy mecz 2. kolejki Betclic 1 Ligi (0:4).

- To prawda, nikogo nie trzeba motywować do walki na całego. Mecz w Bielsku-Białej zrobił swoje w tej kwestii - mówi Marek Zub, coach rzeszowian, który ma prawie wszystkich graczy do dyspozycji (uraz leczy tylko Amine Naifi).

Arkę od miesiąca prowadzi Tomasz Grzegorczyk. Efektu „nowej miotły" nie było - gdynianie przegrali pod jego wodzą po 1:2 z Polonią Warszawa, Lechią Gdańsk, by wygrać ostatnio 3:1 z Bruk-Betem Niecieczа. Gdynianie zajmują 12. miejsce w lidze (14 pkt), Stal jest 10. (17). Nasz team musi uważać na Łotysza Gutkovskisa, który 1 sierpnia strzelił jej aż 3 gole. - Widać już nowe nowe porządki w Arce. Gra jest bardziej prosta, otwarta. Są tam piłkarze, którzy potrafią się utrzymać przy piłce, więc szykuje się ciekawy i trudny pojedynek - dodał coach Stali.

Mecz rozpocznie się o 19.00. Transmisja w tvpsport.pl. ©℗

eprasa.pl f2447815ef